

# Kiedy usłyszę dobre słowo – Pod Budą

Kiedy mi rzucasz dobre słowo  
Kiedy usłyszę słowo dobre  
To mi dach wyrasta nad mą głową  
I nawet strach ma oczy modre  
Wokół spadają z drzew miesiące  
Lecz ja posprzątam je bez żalu  
I mocniej zwiążę koniec z końcem  
I będzie piękniej niż w Wersalu  
Ty jednak milczysz niby zegar  
W którym kuranty są zakłète  
Pewnie się nawet nie spodziewasz  
Że we mnie coś za chwilę pęknie  
Ty jednak milczysz niby zegar  
W którym kuranty są zakłète  
Pewnie się nawet nie spodziewasz  
Że we mnie coś za chwilę pęknie  
Czy winny jestem czy bez winy  
W tych sprawach łatwo się pomylić  
Ale uważaj by ktoś inny  
Nie mówił do mnie w takiej chwili  
Bo gdy usłyszę dobre słowo  
Którego bardzo mi potrzeba  
To dach urośnie mi nad głową  
A włosy wzleczą aż do nieba



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych